

Oliva, Pavel

Nowsze prace czeskich historyków o dziejach starożytnego Rzymu

Przegląd Historyczny 51/3, 619-627

1960

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

NOWSZE PRACE CZESKICH HISTORYKÓW O DZIEJACH STAROŻYTNEGO RZYMU

Jeśli pożyteczną byłaby ścisła współpraca historyków polskich i czeskich w zakresie dziejów ojczystych, tym więcej należałoby życzyć sobie rozwoju kontaktów w zakresie badań nad starożytnością, w ramach której opracowywane bywają często zbliżone problemy, tak iż wymiana uzyskiwanych wyników przyspieszyłaby wydatnie rozwój nauki. Pierwszym warunkiem nawiązania tego rodzaju współpracy jest wzajemna informacja o tematach znajdujących się na warsztacie badawczym. W związku z tym z radością powitałem inicjatywę Redakcji „Przeglądu Historycznego”, która prosiła o zaznajomienie czytelników z niektórymi pracami o tematyce starożytnej, które w ostatnich latach wyszły w Czechosłowacji. Wiedząc, że polscy badacze interesują się bardziej problematyką rzymską niż grecką, ograniczę się do tego odcinka historii starożytnej. Omawiać będę jedynie książki dotyczące historii Rzymu, omijając studia o charakterze archeologicznym i filologicznym. Przegląd swój rozpoczynam od r. 1953, kiedy w związku z powstaniem Czechosłowackiej Akademii Nauk oraz wznowieniem dawnych i zorganizowaniem nowych czasopism naukowych możliwości publikacji doznały rozszerzenia.

Chronologicznie najwcześniejszym okresem zajmuje się artykuł J. Češky o przyczynach nienawiści Rzymian do monarchii¹. Autor sugestywnie rozwiązał tezę, iż nienawiść Rzymian do władzy królewskiej była podtrzymywana przez konserwatywną optymacką tradycję. Stwierdził również słusznie, że mimo usiłowań nobilew, ujęcie władzy przez jednostkę stało się na schyłku republiki koniecznością dziejową. Należałoby jednak — moim zdaniem — wyjaśnić, dlaczego *nobilitas* popierała dyktaturę Sulli oraz podkreślić, iż samowładztwo rzymskich cesarzy opierało się wprawdzie na wojskowej dyktaturze, której trzon stanowili rzymscy *equites*, jednocześnie jednak pozostawiało większości nobilew ich dotychczasową, zwłaszcza w zakresie gospodarczym, pozycję.

Kilka drobniejszych artykułów poświęcił J. Češka problematyce niewolniczej schyłku republiki i w początkach cesarstwa. W artykule „Dziesięć tysięcy Korneliuszów”² zajmuje się znanym przekazem Appiana, według którego L. Corneliusz Sulla wyzwolił dziesięć tysięcy niewolników, którzy przyjęli jego imię. Autor słusznie odmawia uczynkowi Sulli motywów społecznych i wyjaśnia go politycznymi potrzebami dyktatora. Następny artykuł Češky poświęcony jest zajmującej sprawie niszczenia narzędzi produkcji przez niewolników³. Autor stara się przeprowadzić tu analogię z wykładem Marksa, który w „Kapitale” stwierdza iż niewolnicy

¹ J. Češka, *Nenávist Římanů ke královádě a její příčiny*, „Sborník prací filozofické fakulty brněnské university” [SP] 1956, řada historická (C 3), s. 5—24.

² J. Češka, *Deset tisíc Corneliů*, „Listy filologicke” [LF] t. III (LXXVIII) 1955, s. 177—181.

³ J. Češka, *O ničení pracovních nástrojů antickými otroky*, „Sborník prací fil. fak. brněnské univ.” t. V, 1956, řada archeologicko-klasická (E 1), s. 136—144.

pracujący w amerykańskich majątkach mogli używać tylko grubych i prostych narzędzi, inne bowiem natychmiast ulegały zniszczeniu⁴. Autor dochodzi do wniosku, że choć bezpośrednich wiadomości na ten temat nie posiadamy, to jednak można z niektórych wzmianek u Columelli (XI 1, 21; por. także XI 1, 20) sądzić, że niewolnicy pracujący na roli niszczyli powierzzone im narzędzia. Skłaniała ich do tego przede wszystkim chęć odpoczynku od ciężkiej pracy przynajmniej w czasie naprawy sprzętu. Z drugiej jednak strony nie mamy ani literackich ani archeologicznych dowodów, aby właściciele majątków obawiali się powierzać niewolnikom lepsze narzędzia. W innym drobnym studium Češka analizuje interesujący fragment listu Pliniusza Młodszeo (op. III 19)⁵, interpretowanego bardzo rozmaicie. Pliniusz rozróżnia w nim niewolników zwykłych (*frugi*) od tych, którzy pracują w kajdanach (*vincitos*). Ponieważ Pliniusz wspomina iż zaopatrył w niewolników swych kolońców, w literaturze rozpowszechnił się pogląd, że podobne zjawiska występowały powszechnie. Autor słusznie przestrzega jednak przed uogólnianiem tego pojedynczego przekazu.

Te drobne studia służyły Češce jako przygotowanie syntetycznej pracy o dyferencjacji niewolników w Italii w pierwszym i drugim stuleciu naszej ery⁶. Jej problem zasadniczy to zagadnienie różnic w sytuacji rzymskich niewolników z punktu widzenia ich zatrudnienia i położenia socjalnego. Znajdujemy tu analizę poszczególnych kategorii niewolników zależnie od ich kwalifikacji, przy czym autor podaje nawet ceny jakie kształtowały się dla różnych grup niewolnej siły roboczej. Główną uwagę poświęcono jednak niewolnikom, pracującym w italskim rolnictwie. W związku z tym autor zajmuje się także charakterystyką rolnictwa w Italii w tym okresie i m. in. próbuje wyodrębnić cechy charakterystyczne wielkich majątków od własności średniej i drobnej. Podobnie stara się sklasyfikować według rozmiarów także zakłady rzemieślnicze. Wykazuje przy tym, iż warunki życiowe niewolników niezamożnych Rzymian były znacznie lepsze od warunków życia niewolników pracujących w latyfundiach. Drobnicy i rzemieślnicy, posiadające niewielkiej liczby rzemieślników, zwykle sami pracowali obok nich i w związku z tym ich stosunek do nich był inny niż latyfundystów czy właścicieli wielkich zakładów rzemieślniczych. W dodatku niewolnik dla drobnego posiadacza był ważną częścią jego majątku, z którą należało obchodzić się ostrożnie. Pewnym brakiem omawianej pracy Češky jest zbyt słabe wykorzystanie źródeł epigraficznych. Mimo to jego książka jest cennym i ważnym przyczynkiem do poznania życia niewolników w Italii w początkowym okresie pryncypatu.

Wiele uwagi poświęcili historycy czechosłowaccy przebiegowi powstania Spartakusa. J. Burian napisał niewielki artykuł w którym analizuje znaną wzmiankę z „Dziejów wojny domowej” Appiana o udziale „wolnych ludzi z pół” w tym powstaniu⁷, dochodząc do wniosku, że autor miał na myśli najprawdopodobniej ludzi nadzielonych ziemią, pracujących w latyfundiach obok niewolników. Nie wyłączony jest jednak także udział drobnych rolników.

Artykuł przeglądowy o losach spartakusowego powstania napisał P. Oliva⁸.

⁴ K. Marx, *Das Kapital* t. I, Berlin 1947, s. 205, przyp. 17.

⁵ J. Češka, *Frugi mancipia a servi vincti u Plinia (epist. III 19)*, „Listy filologicke” t. IV (LXXIX) 1956, s. 24—31.

⁶ J. Češka, *Diferenciace otroků v Itálii v prvých dvou stoletích principátu*, Praha—Brno 1959.

⁷ J. Burian, *Ελευθεροι εκ τωσσαρωνδ a provstání Spartakovo*, LF t. V (LXXX) 1957, s. 197—203.

⁸ P. Oliva, *Spartakus. Povstání otroků v římské říši*, Praha 1954; P. Oliva — V. Olivová, *Spartakus. Povstání Spartakovo a spartakovská tradice*, Praha 1960.

W nowym wydaniu, które wyszło z okazji wielkiego święta kultury fizycznej — II ogólnopństwowej spartakiady — ocena powstania Spartakusa została dokonana na szerszym tle. Wiele uwagi poświęcono sytuacji bytowej niewolników i ich walce przeciw uciskowi. Obok powstania Spartakusa został w artykule szczegółowo omówiony przebieg obu wielkich powstań na Sycylii. Wspomniano także o szeregu mniejszych ruchów niewolników w obszarze śródziemnomorskim, do których w tym czasie dochodziło. Druga część publikacji, której autorką jest V. Olivova, poświęcona jest rozwojowi tradycji spartakusowej. Omawia ona różnorodne formy i znaczenie tej tradycji od czasów Renesansu aż po okres współczesny.

Schyłkowi rzymskiej republiki poświęcony jest artykuł J. Pečirky o rządach Cicerona w prowincji Cylicji⁹. Przynosi on cenne zdobycze zwłaszcza w zakresie metodyki. Autor analizuje fragmenty korespondencji Cicerona, w których ów naczelny ideolog rzymskich sfer rządzących mówi o swej działalności na terenie prowincji. Niekonsekwencji, jakich się dopuścił, nie można jednak wyjaśniać wadami jego charakteru, jak to robią niektórzy badacze np. J. Carcopino. Pečirka sugestywnie dowodzi, że ocena działalności Cicerona w związku ze sprawą Cylicji może być dokonana jedynie na podstawie analizy społecznych stosunków jego czasów. Ostatecznie i w swej teorii Cicero wychodził z punktu widzenia klasowych interesów uprzywilejowanych warstw Rzymu i bronił praw, które umacniały ich pozycję oraz przynosiły im zysk. W praktyce musiał nieraz odstąpić od swych zasad i naruszyć prawo, aby dogodzić egoistycznym interesom swych przyjaciół, z którymi był związany i klasowym węzłem.

Wczesnemu okresowi cesarstwa poświęcone jest studium B. Boreckiego o produkcji mąki i chleba w Pompei. Wyjątkowo bogaty materiał archeologiczny wykryty na terenie Pompei skłaniał już wielu historyków do prób rekonstrukcji sposobu produkcji wyrobów rzemieślniczych w miastach italskich na początku pryncypatu. Z reguły przystępowali oni jednak do tej problematyki z fałszywej, modernistycznej pozycji i starali się dowieść, iż w starożytnej Italii istniała produkcja kapitalistyczna, jedynie ilościowo różna od kapitalistycznych przedsiębiorstw we współczesnych burżuazyjnych państwach. Boreckemu udało się w sposób przekonująco wykazać bezpodstawność podobnych twierdzeń. W Pompejach nie było „fabryk” produkujących chleb, ale jedynie stosunkowo małe zakłady, oparte głównie o siłę roboczą niewolników. Zwłaszcza cenne jest stwierdzenie autora, że piekarnie tamtejsze nie osiągały większych rozmiarów, a jeśli niektórzy ich właściciele chcieli rozwijać produkcję, to nie powiększali już istniejących zakładów, lecz zakładali nowe, które swą wielkością, liczbą pracowników i zdolnością wytwórczą nie różniły się od dotychczasowych. Autor słusznie konstatuje, że tego rodzaju zjawisko uznać trzeba za typowe w warunkach niewolnictwa. Pompejańskie piekarnie były z reguły związane ze sklepami, tak iż samodzielny handel chlebem w ogóle nie istniał. Właściciele piekarń produkowali wyłącznie na rynek miejscowy. Obok piekarń zaopatrujących rynek miejscowy były w Pompejach także piekarnie związane z wielkimi domami miejscowej arystokracji.

Studium Boreckiego jest ważnym przyczynkiem dla poznania gospodarki niewolniczej w Italii na początku cesarstwa. Waga tematyki oraz wnioski, do których autor doszedł, poddając krytyce szereg fałszywych twierdzeń burżuazyjnych historyków i archeologów wymagałyby jednak dokładniejszego omówienia.

Najważniejsze wyniki swych badań zebrał autor w przeglądowym artykule

⁹ J. Pečirka, *Ciceronova theorie a praxe správy provincií, Studia antiqua A. Salač septuagenario oblata*, Praha 1955, s. 40—48.

o piekarniach pompejańskich, opublikowanym po rosyjsku w czasopiśmie „Wiestnik Driewniej Istorii”¹⁰.

Wpływowi stosunków niewolniczych na rozwój kolonatu poświęca uwagę J. Burian¹¹. W swym wykładzie autor wykazuje, iż kolonat wypierał niewolnictwo przede wszystkim dlatego, że praca kolonów, którzy oddawali właścicielom gruntu ustalony czynsz pieniężny czy w naturaliach, a resztę zostawiali sobie, była znacznie produktywniejsza od niewolniczej. Przejawiło się to zwłaszcza wówczas, gdy liczba niewolników w latyfundiach powiększyła się tak znacznie, iż utrudniło to nadzór nad nimi. Jednakże kolonat nie zlikwidował niewolnictwa. Kolonowie sami bardzo często posługiwali się pracą niewolników. Wraz z rozszerzeniem się kolonatu dochodzi stopniowo do tego, że obszarnicy osadzają niewolników jako kolonów. Jednocześnie odbywa się proces przywiązywania kolonów do ziemi, tak iż sytuacja kolonów i niewolników ulega zbliżeniu. Oczywiście autor nie mógł na podstawie ograniczonego zestawu materiałów źródłowych wszechstronnie zanalizować wpływu stosunków niewolniczych na rozwój kolonatu. Udało mu się jednak wydobyc charakterystyczne rysy wzajemnego oddziaływania między kolonatem a niewolnictwem.

Najobszerniejszą pracą, którą omawiam w swym przeglądzie, jest studium Buriana o kopalniach europejskich w czasie rzymskiego cesarstwa¹². Obok źródeł pisanych wykorzystuje tu także materiał epigraficzny, archeologiczny i numizmatyczny. W rozdziale pierwszym charakteryzuje ogólne warunki gospodarczo-społeczne rozwoju w dobie rzymskiego cesarstwa. Wykazuje, że produkcja niewolnicza w II w. n.e. wchodzi w fazę nierozwiązalnych konfliktów, z których klasa rządząca nie umiała znaleźć wyjścia. Dla usunięcia przeciwieństw trzeba było rewolucyjnych przemian, które by na miejsce rozkładającego się systemu niewolniczego wprowadziły nowy, wyższy sposób produkcji.

W dalszym ciągu autor zajmuje się sprawą funkcjonowania i organizacji zarządzania kopalniami rzymskimi. W okresie republiki eksploatacja ich była powierzana zwykle publikanom, za cesarstwa kopalnie przeszły na rzecz cesarskiego skarbu. Ważniejsze funkcje w administracji kopalnictwa były zazwyczaj powierzane ekwiitom albo cesarskim wyzwolencom, podczas gdy niższymi urzędnikami bywali najczęściej cesarscy niewolnicy. Autor słusznie uważa tę kategorię niewolników za specjalną grupę, która z rzeczywistymi pracownikami kopalń miała wspólną jedynie nazwę.

Dalej przechodzi autor do przedstawienia warunków pracy w kopalniach. Jak we wszystkich gałęziach wytwórczości, występuje i w kopalniach za cesarstwa brak siły roboczej. Ubytek niewolników jest zapełniany przez więźniów zwłaszcza zaś przez mieszkańców prowincji, którzy coraz częściej są zmuszani do pracy w górnictwie. Dalej autor przedstawia sytuację rzymskich kopalń w okresie dominatu, gdy występuje spadek wydobycia wywołany ogólnym kryzysem formacji niewolniczej, a jednocześnie rośnie nacisk władz państwowych, wzmacniających kontrolę oraz zwiększających wyzysk pracowników kopalń. W związku z tym dochodzi wśród

¹⁰ B. Borecký, *Výroba mouky a chleba v Pompejích*, LF t. I (LXXVI) 1953, s. 65—80; tenże, *Iz chozjajstwiennoj istorii Pompej w I w. n.e.*, „Wiestnik Driewniej Istorii” 1956, z. 3, s. 106—119.

¹¹ J. Burian, *Vliv otrokářských výrobních vztahů na vyvoj kolonátu*, „Sborník historický ČSAV” t. II, 1954, s. 39—56.

¹² J. Burian, *Evropské rudné doly za římského císařství, jejich správa a pracovníci v nich*, „Acta universitatis Carolinae” 1954, z. 1.

tych ostatnich do przejawów buntu, które rozrastają się w wielkie powstania przeciw władzy Rzymu.

Praca Buriana jest cennym przyczynkiem do studiów nad gospodarczo-społecznym rozwojem rzymskiego cesarstwa. Rozległość problematyki sprawiła jednak, że niektóre zagadnienia są w niej tylko zasygnalizowane, lecz nie rozwiązane. Specjalnie wiele uwagi zagadnieniu warunków pracy w kopalniach oraz walce klasowej, prowadzonej przez ich pracowników przeciw rosnącemu ze strony władz uciskowi w okresie cesarstwa rzymskiego, poświęcono w artykule Buriana opublikowanym w jęz. niemieckim¹³.

W innych pracach zajmował się Burian analogiami sytuacji w kopalniach hiszpańskich i majątkach cesarskich w Afryce. W drobnym artykuliku na ten temat wskazał, że podobnie jak afrykańskie domeny, tak i hiszpańskie kopalnie były wydzielone z kompetencji władz miejscowych i używały praw eksterytorialnych¹⁴. W innej, obszerniejszej pracy, zajął się porównaniem prawnego statutu kopalń hiszpańskich i cesarskich latyfundiów na terenie Afryki¹⁵. Dał naprzód krytyczny przegląd starszej literatury, po czym zajął się analizą niektórych rozporządzeń prawnych, które wskazują na liczne analogie między tymi dwoma dziedzinami rzymskiej gospodarki. Przyczyny tej zbieżności widzi autor w okresie przedrzymskim, gdy przeżywały tu kartagińskie wpływy, dalej w usiłowaniach cesarzy, aby skoncentrować główne źródła swych gospodarczych zasobów, wreszcie w tym, że w starożytności patrzano na górnictwo jako na specyficzną gałąź eksploatacji gruntu.

Ostatnio Burian zajął się badaniami nad dziejami rzymskiej Afryki. W krótkim artykule opublikowanym w języku rosyjskim w „Wiesticniku Driewniej Istorii” zajmuje się walką plemion afrykańskich przeciw Rzymianom za rządów Tyberiusza. Jeszcze szczegółowiej omawia tę problematykę w nowym, obszernym studium¹⁶. Najwięcej miejsca poświęca tu powstaniu Takfarinasa. Dowodzi, że w okresie późniejszym dochodziło na terenie Afryki jedynie do żywiołowych nie mających wyrażonej organizacji ruchów, które wskutek tego były z łatwością przez Rzymian likwidowane. Z drugiej jednak strony słusznie podkreśla upór, z jakim miejscowe plemiona powstawały raz po raz do walki przeciw Rzymianom oraz miejscowej arystokracji.

Cały szereg artykułów poświęconych kontaktom imperium rzymskiego z ziemiami dzisiejszej Czechosłowacji opublikował ostatnio J. D o b i a š¹⁷, który w okresie między I a II wojną światową zajmował się tym zagadnieniem systematycznie. Podnetę do napisania tych nowych studiów stanowiło odkrycie wyjątkowo interesującego zabytku epigraficznego: obszernego napisu M. Valeriusa Maximianusa w Afryce Północnej (*Diana Veteranorum*), który rzuca nowe światło na przebieg

¹³ J. Burian, *Arbeitsbedingungen und Klassenkampf in römischen Erzbergwerken der Kaiserzeit*, „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft” t. V, 1957, s. 1198—1216.

¹⁴ J. Burian, *Einige Bemerkungen über die Exterritorialität der hispanischen Bergwerke und der afrikanischen Domänen in der Kaiserzeit*, *Studia antiqua A. Sallustiana ... oblata*, s. 49—52.

¹⁵ J. Burian, *Leges metallorum et leges saltuum*, „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft” t. V, 1957, s. 535—560.

¹⁶ *Taktika afrikanskich plemion w borbie protiv rimlan wo wriemiena Tiberija*, „Wiesticnik Driewniej Istorii” 1957, z. 2, s. 131—137; tenże, *Boje afričkih kmenů s Řimem v I. století římského císařství, Afrika prokonsulární. Numidie, „Sbornik historický” t. VI, 1959, s. 5—22.*

¹⁷ J. D o b i a š, *Nový pramen k dějinám markonamských válek na našem území*, „Archeologické rohledy” 1957, s. 523—534; tenże, *Nový nápis ze Zany (Diana Veteranorum) a římský nápis na skále trenčinské*, LF t. 1 V (LXXX) 1957, s. 179—196.

walk markomańskich i pomaga do lepszego zrozumienia słynnego napisu z trenczyńskiej skały. Dobiaś uzupełnił i znacznie rozszerzył interpretację napisu, sporządzoną przez jego wydawcę, H. G. Pflauma¹⁸. O drugiej rzymskiej wyprawie przeciw plemionom germańskim w okresie wojen markomańskich J. Dobiaś wygłosił odczyt na III międzynarodowym kongresie epigraficznym w Rzymie¹⁹.

Echem wyżej wspomnianego napisu był także artykuł Dobiaśa o Narystach, w którym wystąpił z polemiką przeciw poglądom węgierskiego badacza L. Barkóczy, który na podstawie występującej w napisie wzmianki o udziale Narystów w walkach markomańskich określił nową lokalizację siedzib tego plemienia²⁰.

Ostatnio J. Dobiaś zajmuje się badaniami dziejów ziem dzisiejszej Czechosłowacji w epoce rzymskiej. Na ten temat mówił na XI międzynarodowym kongresie historyków, który się odbył w sierpniu 1960 r. w Sztokholmie²¹. Jeden z fragmentów tej problematyki porusza także w swym artykule o siedzibach Markomanów²².

Ważnym przyczynkiem do poznania historii ziem dzisiejszej Czechosłowacji w okresie rzymskim jest artykuł B. Horáka, który stanowi właściwie uzupełnienie mapy zasięgu granic rzymskich, której opracowanie zostało dawno przed II wojną światową powierzone Czechosłowackiej Komisji dla sporządzenia map imperium rzymskiego. Artykuł Horáka analizuje najważniejsze etnograficzne problemy osadnictwa ziem czeskich a częściowo i słowackich w dobie imperium rzymskiego²³.

Historią rzymskiego cesarstwa zajmował się ostatnio także P. Oliva. W obszernym artykule o początkach kryzysu imperium rzymskiego stara się scharakteryzować główne cechy początku kryzysu rzymskiej gospodarki opartej na niewolnictwie, co przejawiało się już na schyłku II i w początkach III stulecia n.e.²⁴. Omawia tu zmiany występujące w obrębie stosunków społecznych, zwłaszcza stopniowego przechodzenia do kolonatu, a także niektórych nowych przepisów prawnych dotyczących stosunku między właścicielem a niewolnikiem. Autor wykazuje, jak wraz z początkiem kryzysu ekonomiki niewolniczej intensyfikuje się antyrzymski ruch w licznych punktach imperium. Jednym z ważnych czynników kryzysu był także upadek wydobycia srebra, dający się zauważyć od k. II wieku n.e. Wielką rolę w pogłębieniu kryzysu odegrały najazdy „barbarzyńskich” plemion, które zaczynają się już w okresie walk markomańskich. Tym ostatnim poświęcił P. Oliva specjalnie studium, w którym zajmuje się przyczynami owych wojen i stara się wyjaśnić, jaki wpływ miały one na dalszy rozwój rzymskiego imperium²⁵. Najważniejsze wyniki swych

¹⁸ H. G. Pflaum, *Deux carrières équestres de Lambèse et de Zana (Diana Veteranorum)*, „Libyca” t. III, 1955, s. 123—154.

¹⁹ J. Dobiaś, *La seconda spedizione germanica degli imperatori Marco e Commodo alla luce delle iscrizioni*, *Atti del III Congresso Internazionale di Epigrafia Greca e Latina*, s. 3—14.

²⁰ J. Dobiaś, *Expeditio Naristarum*, „Eunomia (Ephemeridis Listy filologicke supplementum)” t. II 1958 s. 65—68, III, 1959, s. 22—31; por. L. Barkóczy, *Die Naristen zur Zeit der Markomannenkriege*, „Folia archeologica” t. IX, 1957, s. 91—99. Do tegoż zagadnienia zob. H. Bengtson, *Neues zur Geschichte der Naristen*, „Historia” t. VIII, 1959, s. 213—221.

²¹ J. Dobiaś, *Das tschechoslowakische Gebiet zur Zeit des römischen Kaiser-tums*.

²² J. Dobiaś, *Wo waren die Wohnsitze der Markomannen*, „Historica” t. II, 1960.

²³ B. Horák, *Geografický a ethnografický obraz českých zemí v době římského císařství*, „Rozprawy CSAV” t. LXV, z. 3, Praha 1955.

²⁴ P. Oliva, *Počátky krise otrokářského řádu v římské říši*, „Sborník historický” t. III, 1955, s. 34—63.

²⁵ P. Oliva, *O význanu markomanských válek. Historie a vojenství*, 1957, s. 498—512.

badan w tym zakresie opublikował w artykule zamieszczonym w niemieckim czasopiśmie „Das Altertum”²⁶.

Najobszerniejszą pracą z tego zakresu jest jego monografia „Pannonia a počátky kryzysu imperium rzymskiego”²⁷. Analizuje w niej rozwój poszczególnych gałęzi gospodarki Pannonii w pierwszych dwu stuleciach n.e., zwłaszcza zaś stara się zbadać, w jaki sposób przejawiały się tu počátky kryzysu imperium rzymskiego. Autor dochodzi do wniosku, że w rolnictwie, w tych okręgach Pannonii, gdzie rozwinęło się już niewolnictwo, do schyłku II wieku zaczyna się przechodzenie na kolonat. W mniej rozwiniętej części kraju (zwłaszcza w Dolnej Pannonii) stosunki niewolnicze w rolnictwie w ogóle się nie rozwinęły. W zakresie produkcji rzemieślniczej dochodzi do pogorszenia jakości wyrobów, a w niektórych gałęziach także do skurczenia się rozmiarów produkcji. Jednocześnie od k. II wieku zmniejszają się handlowe kontakty Pannonii, zwłaszcza z terenami zachodnimi (Gallia, obszary nadreńskie). Występują także przejawy buntu mieszkańców Pannonii wobec władz rzymskich w okresie wojen markomańskich. Jednocześnie jednak należy stwierdzić rozwój tych obszarów Pannonii, które tworzyły część rzymskiej granicy obronnej na Dunaju. Do naddunajskich miast przenoszą się mieszkańcy z innych części imperium, zwłaszcza ze wschodu. Obok tendencji spadkowych w rzemiośle występuje usiłowanie zastąpienia brakujących towarów, dowożonych przedtem z bardziej rozwiniętych części imperium, własną produkcją. Do pewnego rozkwitu dochodzi zwłaszcza w budownictwie a także i w produkcji zbrojeniowej. Źródła epigraficzne wskazują, że w niektórych naddunajskich miastach jeszcze w tym okresie rozwijały się stosunki niewolnicze. Rozwój ten był jednak tylko czasowy. Polityczny i gospodarczy upadek, który przeżywało całe imperium w III w., musiał wystąpić i na terenach naddunajskich. W dodatku w czasach niepokoju granica naddunajska bywała często niepokoiona przez napady nieprzyjaciół.

Krótki przegląd rezultatów swych badań opublikował P. Oliva w artykule zamieszczonym w węgierskim czasopiśmie „Acta Antiqua”²⁸.

Przyczynkiem do poznania gospodarczo-społecznego rozwoju rzymskich terenów naddunajskich jest także artykuł K. Kurzy o rzemieślniczych kolegiach na tych terenach. Autor analizuje źródła epigraficzne dotyczące egzystencji tych zrzeszeń i wykazuje, iż największe znaczenie miały kolegia w miastach leżących na samej granicy (*Aquincum*, *Carnuntum*). Obok właściwych kolegiów rzemieślniczych istniały tu także zrzeszenia kupców, żeglarzy i innych zawodów. W niektórych kolegiach, które zbierały się zwłaszcza w celach kultowych, bywały zgrupowane pewne kategorie rzemieślników, którzy nie tworzyli własnych zrzeszeń²⁹.

Burżuazyjne teorie o upadku imperium poddał zasadniczej krytyce J. Pečírka³⁰. Zebrał on poglądy bardziej znanych badaczy biorąc pod uwagę tylko prace nowsze, a więc te które wyszły po 1917 r. Zaczyna od analizy poglądów historyków wychodzących z założenia agnostycyzmu, dalej przechodzi do teorii modernizujących dzieje starożytne, wreszcie rozprawia się z poglądami prowadzącymi do faszyzmu i antynaukowości. Autorowi udało się przekonywająco ukazać, że tzw. obiektywistyczne

²⁶ P. Oliva, *Zur Bedeutung der Markomannenkriege*, „Das Altertum” t. VI, 1960, s. 53—61.

²⁷ P. Oliva, *Pannonie a počátky krize římského imperia*, Praha 1959.

²⁸ P. Oliva, *Pannonien in der Zeit der Anfänge der Krise des römischen Reiches*, „Acta antiqua academie scientiarum Hungaricae” t. VII, 1959, s. 177—181.

²⁹ K. Kurz, *Řemeslnická kolegia v římském Podunají*, „Sborník historický” t. VII, 1960, s. 5—46.

³⁰ J. Pečírka, *Teorie buržoasních historiků o pádu říše římské*, LF t. I (LXXVI) 1953, s. 88—119.

tezy burżuazyjnych historyków są wynikiem ich klasowego stanowiska, oraz że burżuazyjna historiografia nie uznająca obiektywnych praw rozwoju historycznego i teoriami nie może wyświecić przyczyn historycznych wydarzeń, kończy więc na sceptycyzmie, agnostycyzmie albo wręcz na fideizmie i mistyce. Artykuł historiograficzny musi jednak być zaopatrzony w liczne cytaty. Ta okoliczność sprawiła, że wykład Pečirky jest miejscami chropawy i rozwlekły.

Ostatniej fazie historii rzymskiego cesarstwa poświęcone jest studium R. Hoška o dziele Augustyna „De Civitate Dei”³¹. W odróżnieniu od historyków literatury, którzy mało uwagi poświęcali epoce, w której żył Augustyn, stara się Hošek ukazać jego dzieło na tle konkretnej historycznej rzeczywistości i w związku z nią. Rzymska Afryka, teren działalności Augustyna, była jednym z ognisk rewolucyjnych powstań, wstrząsających państwem opartej o niewolnictwo arystokracji. Autor zajmuje się bardzo szczegółowo kacerską sektą donatystów i stwierdza, że zwłaszcza na wsi afrykańskiej ruch, reprezentowany przez radykalnych agonistów (*circumcelliones*) osiągnął znaczną intensywność, oraz że burzący się afrykańscy niewolnicy i kolonowie chętnie nawiązywali porozumienie z plemionami Wandalów i innych „barbarzyńców”, którzy w początkach V w. n.e. wtargnęli z Hiszpanii do Afryki.

Jest rzeczą zrozumiałą, że chrześcijański kościół, będący ideologicznym i społecznym sojusznikiem rzymskiego państwa, występował ostro przeciw niebezpiecznym kacerskim sektom i przeciw poganom. W tych walkach brał żywy udział Aurelius Augustinus. Hošek cytuje fragmenty z jego korespondencji i wykazuje, że z potrzeb dnia ówczesnego zrodził się także najznakomitszy traktat Augustyna „De Civitate Dei”. Augustyn usiłuje wyświecić przyczyny ogólnego gospodarczego upadku imperium rzymskiego przez „skazę moralną”, a za jedyne lekarstwo ogłasza chrześcijański kościół. Jednocześnie występuje zdecydowanie przeciw próbom przemiany istniejących stosunków siłą, przeciw rewolucyjnemu ruchowi ludowych mas. Jest rzeczą interesującą, że w okresie chwilowego powodzenia powstania afrykańskiej arystokracji przeciw centralnym władzom imperium, pisze Augustyn o dobrych stronach egzystencji niewielkich państw, podczas gdy po porażce powstania wraca ku koncepcji wielkiego rzymskiego imperium.

Studium Hoška ukazuje nie tylko społeczne tło dzieła Augustyna, ale jednocześnie charakteryzuje trafnie funkcje chrześcijańskiego kościoła na przełomie IV i V w. i pomaga zburzyć legendę o jego zbawiennej roli. Uważam jednak, że właściwej analizie dzieła „De Civitate Dei” powinien był autor poświęcić więcej uwagi.

Do omówionego wyżej studium nawiązuje inny artykuł tegoż autora, posiadający raczej filozoficzny charakter, o pojęciu daimonionu u wczesnych pisarzy chrześcijańskich³². Śledzi w nim rozwój poglądów o egzystencji i oddziaływaniu daimonionów na przykładzie prac szeregu autorów i wykazuje, iż dopiero Augustyn utożsamiał pogańskie bóstwa z daimonionem oraz odrzucił uznawanie istnienia dobrych i złych daimonionów. W ten sposób ujęty wykład niezwykle w owym czasie żywego problemu stał się jednym z kamieni węgielnych traktatu „De Civitate Dei”. Późnemu okresowi dziejów rzymskich poświęcony jest także inny drobny artykuł Hoška, w którym autor zajmuje się analizą jednego z postanowień Kodeksu Teodozjańskie-

³¹ R. Hošek, *Sociální pozadí Augustinova spisu o Boží obci*, „Sborník prací fil. fak. brněnské univ.” t. I, 1953, B 1, s. 67—99.

³² R. Hošek, *K pojetí daimona v pozdní antice*, „Sborník prací fil. fak. brněnské univ.” t. V, 1956, řada arch.-klas. (E 1), s. 164—172.

go, zakazującego noszenia długich włosów i — jako odzieży — kożuchów. Hošek sądzi, że w ten sposób ludność manifestowała swe sympatie do „barbarzyńców”.

Tak wygląda krótki przegląd nowszych czeskich prac na temat historii Rzymu. Jego użyteczność dla polskich historyków będzie chyba polegać nie tylko na zaznajomieniu ich z tematyką prac czechosłowackich badaczy, ale także na tym, że ułatwi on nawiązanie kontaktów tym autorom, którzy pracują nad podobną tematyką.

Pavel Oliva

PIENIĄDZ I WYMIANA WE WCZESNYM ŚREDNIOWIECZU

Ósmy tydzień dyskusyjny włoskiego ośrodka badań wczesnośredniowiecznych, o którego działalności w tym miejscu już pisano kilkakrotnie (ostatnio por. „Przegląd Historyczny” t. L, 1959, s. 408—410) został skoncentrowany dokoła zagadnienia wymiany i pieniądza. Obrady miały miejsce w siedzibie *Centro Italiano di studi sull'alto medioevo* w Spoleto w dniach 21—27 kwietnia 1960 r.; wycieczka naukowa poprowadziła uczestników obrad przez Montecorona i Petroia do Città di Castello w północnej Umbrii. W spotkaniu wzięło udział łącznie około 100 osób spośród samodzielnych i młodszych pracowników nauki z kilkunastu krajów; z Polski uczestniczyli A. Gieysztor, R. Kiersnowski, T. Rosłanowski i St. Suchowski.

Wykład wstępny miał Gino Luzzatto (Wenecja) o stosunku ekonomiki naturalnej do ekonomiki pieniężnej na Zachodzie Europy, po czym właściwe obrady wraz z dyskusją rozpoczął referat Philipa Griersona (Cambridge) o sprawie monety bizantyńskiej we Włoszech VII—XI w., obrazujący szybko postępujące ograniczanie jej funkcji do roli miernika wartości i środka tezauryzacyjnego. Z kolei Roberto Sabatino Lopez (Yale University) przedstawił społeczną i ekonomiczną rolę minterczy w zbarbaryzowanej, ale nadal upieniężnionej Italii. Ugo Gualazzini (Parma) mówił o aspekcie prawnym problemu pieniądza włoskiego we wczesnym średniowieczu, akcentując jego znaczenie publiczne jako nieutraconego spadku po antyku. Dwa referaty hiszpańskie, Claudio Sanchez Albornoz (Buenos Aires) i Luis G. de Valdeavellano (Madрид) o pieniądzu, wymianie towarowo-pieniężnej i ruchu cen na półwyspie Iberyjskim VI—XI w. odczytano w zastępstwie nieobecnych autorów. Z powodu nieprzybycia autora spadł zapowiedziany referat Jean Hubert (Paryż) o roli monety w twórczości artystycznej wcześniejszego średniowiecza; zamiast niego Paul Goubert (Rzym) powrócił do tematyki pieniądza bizantyńskiego na Zachodzie.

Z dużą uwagą wysłuchano interesującej metodycznie prelekcji Jeon Lafaurie (Paryż) o możliwościach wyznaczania dróg handlowych przez skarby merowińskie, a także przejrzystego wykładu Fernanda Vercauteren (Liège) o obrocie pieniężnym we Francji północnej; z ostatniego wykładu warto zanotować słabe poświadczenie na miejscu, w krajach emisji, produkcji mennic lotaryńskich za to znakomicie reprezentowanej, jak wiadomo, w strefie bałtyckiej. Joachim Werner (Monachium) omówił obieg pieniądza w Niemczech południowych i zachodnich V—VIII w. w świetle zachowanych tylko w grobach monet oraz luźnych w związku z zanikiem skarbów na tym obszarze w pocz. V w. Przegląd sytuacji monetarnej w różnych krajach kontynuował Ph. Grierson przedstawiając swój pogląd na funkcję pieniądza w Anglii VI—IX w.; jest on zdania, że moneta miała tam wówczas jedynie znaczenie miernika wartości.